

EWA MALINOWSKA
Łódź

BYĆ KOBIETĄ, BYĆ MĘŻCZYZNĄ W AMERYCE!

Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo to pierwsze na polskim rynku wydawniczym tak obszerne i bogate, jeśli chodzi o zakres podejmowanej problematyki, studium na temat wpływu kulturowej koncepcji płci na status i kondycję społeczną kobiet i mężczyzn w społeczeństwie¹. Ma ono charakter teore-

tyczno-empiryczny. Wśród kwestii teoretycznych podjęto między innymi zagadnienie relacji między naturą a kulturą, dokonano (skrótowego i wybiórczego) przeglądu socjologicznej i feministycznej refleksji nad płcią kulturową, przedstawiono próbę odpowiedzi na pytanie, czy zachodnie konstrukty kulturowe płci mają charakter uniwersalny. Przedmiotem analizy empirycznej autorki uczynili społeczeństwo amery-

Adres do korespondencji: ewamal@uni.lodz.pl

¹ Claire M. Renzetti, Daniel J. Curran, *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, tłum. Agnieszka

Gromkowska-Melosik, red. nauk. Zbyszko Melosik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, stron 692.

kańskie, w badaniach relacji między płcią biologiczną a kulturową uwzględniając równocześnie przynależność kobiet i mężczyzn do określonej rasy/grupy etnicznej, klasy społecznej, orientacji seksualnej i innych kategorii społeczno-demograficznych. W rezultacie zaprezentowano złożony obraz społecznego położenia i funkcjonowania każdej z kategorii płci w sytuacji, gdy na ich patriarchalne stereotypy nakładają się wpływy wielu innych czynników generujących nierówności społeczne. Ukazano, w jaki sposób płć kulturowa obiektywizuje się w stosunkach społecznych w rodzinie, w funkcjonowaniu systemu edukacyjnego, w przekazach mass mediów i w języku, na rynku pracy, w gospodarce, w polityce i w strukturach władzy, w sposobie działania systemu sprawiedliwości i w przestępczości, w ochronie zdrowia i leczeniu, jak wpływa na „życie duchowe”. Analiza obejmuje lata dziewięćdziesiąte XX wieku i początek wieku XXI.

Autorom publikacji, jak sami piszą w „Przedmowie”, przyświecały trzy cele. Biorąc pod uwagę, że adresatami książki (którą w 2003 r. wydano w Stanach Zjednoczonych po raz czwarty) są amerykańscy studenci zainteresowani różnymi dziedzinami wiedzy i studujący nie tylko nauki społeczne, Renzetti i Curran przyjęli założenie, że dla tej młodzieży jedynym źródłem wiedzy o funkcjonowaniu w społeczeństwie kulturowych koncepcji płci mogą być osobiste doświadczenia. Postanowili zatem, po pierwsze, ułatwić studentom zrozumienie własnych doświadczeń płynących z bycia „kobietą” lub „mężczyzną” w Ameryce, przez zapoznanie ich z naukowymi ustaleniami na ten temat. Realia psychospołecznej i ekonomiczno-politycznej egzystencji kobiet i mężczyzn we współczesnej Ameryce Renzetti i Curran opisali odwołując się do wyników badań socjologicznych, antropologicznych, psychologicznych, pedagogicznych, danych z zakresu ekonomii, biologii, kryminalistyki. Wyjaśnienia stanu rzeczy poszukiwali także analizując dane z badań archeologicznych oraz czerpiąc z wiedzy historycznej. Dzięki wykorzystaniu tak imponujących zasobów danych pochodzących z wielu źródeł autorzy zaprezentowali czytelnikom opracowanie rzetelnie udokumentowane wynikami badań empirycznych. Jest to

tym cenniejsze, że wśród publikacji tematycznie mieszczących się w obszarze *gender studies*, a zatem dotyczących aspektów rzeczywistości społecznej dostępnych powszechnemu, jednostkowemu doświadczeniu, zdarza się niemało takich, które cechuje ahistoryczność podejścia do referowanych problemów, a ich autorów — łatwość w dokonywaniu generalizacji opartych na wątych podstawach.

Drugim celem autorów omawianej książki było „przekonanie studentów, by podejmowali próby przekroczenia granic, które wyznacza im ich własna biografia” (s. 2). Ten cel realizowano, nie tylko ukazując zakres i skalę rzeczywistych społecznych nierówności płci w Ameryce, lecz dokumentując złożoność tego zjawiska wynikającą z faktycznego współwystępowania wielu różnych cech dyskryminujących społecznie kobiety i/lub mężczyzn.

W wieloczynnikowej analizie społecznych nierówności płci autorzy przyjęli perspektywę feministyczną. Chcieli bowiem, jak sami piszą, aby „[...] studenci zrozumieli, w jaki sposób zniewolenie kobiet i mężczyzn za pomocą specyficznych konstrukcji płci jest pogłębiane przez deprecjonującą jednostkę przynależność do określonej rasy/grupy etnicznej, posiadaną przez nią orientację seksualną, wiek, status ekonomiczny lub cechy fizyczne” (s. 2). Korzystali, wnosząc z lektury książki, z definicji feminizmu określającej go jako przekonanie, że społecznych nierówności płci nie da się uzasadnić istnieniem biologicznych różnic między kobietami i mężczyznami, że społeczne położenie kobiet jest gorsze niż mężczyzn, a ich status społeczny niższy — co jest niesprawiedliwe — i że należy podjąć działania prowadzące do wyrównania społecznego statusu kobiet i mężczyzn. Trzeba zatem odnotować, że w tej kilkusetstronicowej książce relatywnie najslabiej zaakcentowano dokonania feminizmu jako ruchu społecznego, będącego przecież głównym aktorem obserwowanych empirycznie przemian kulturowego modelu społeczeństwa patriarchalnego.

Jak wynika z lektury podręcznika, podejściu feministycznemu (nazywanemu przez autorów także „feministycznym paradygmatem” i „socjologią feministyczną”) udzielano wsparcia socjologicznymi i psychologicznymi teoriami na-

ukowymi. Swoisty eklektyzm teoretyczny cechujący rozważania można uzasadnić dążeniem do pełniejszego wyjaśnienia badanych zjawisk. Szkoda tylko, że przyjmując kolejne perspektywy teoretyczne autorzy nie pozostali w swych wyborach konsekwentni. Na wstępie zdecydowanie odrzucili funkcjonalną koncepcję społeczeństwa Talcotta Parsonsa wraz z właściwym jej sposobem wyjaśniania podziału ról społecznych według płci, gwarantującym reprodukcję kultury patriarchalnej. Postępując konsekwentnie, Renzetti i Curran przyjęli perspektywę feministyczną — wychodzącą od żądania dla kobiety statusu podmiotu społecznego. Własne analizy poprowadzili jednak w konwencji strukturalistycznej, odwołując się do „przesocjalizowanej” wizji Amerykanki i Amerykanina. Obraz społeczeństwa amerykańskiego wyłaniający się z tego podręcznika jest dość statyczny, a obecność zmian — akcentowana słabiej i w kategoriach tendencji do przeobrażeń strukturalnych. (Gwoli sprawiedliwości trzeba przypomnieć, że różnorodność i złożoność podjętej problematyki, rzeczywista wieloaspektowość prowadzonej analizy oraz jej interdyscyplinarny charakter wymagały od autorów decyzji ograniczających pole badań).

Trzecim celem autorów było zapewnienie sobie i czytelnikom komunikatywności w trakcie realizacji dwóch pierwszych zadań. Jednym z warunków porozumienia w przypadku komunikacji za pośrednictwem kilkusetstronicowego tekstu jest jego odpowiednie zredagowanie. Wątpliwości dotyczą tu kilku spraw. Po pierwsze, struktury pracy. Projektując układ całego opracowania nie posłużono się jednym, wyraźnym kryterium porządkującym. Na pozór jest nim charakter omawianych zagadnień, lecz kwestie teoretyczne znajdują się w różnych rozdziałach, mimo że dominują w pierwszej części. W pewnym zakresie rolę kryterium organizującego strukturę opracowania odgrywa również chronologia biografii ludzkiej: od narodzin przez socjalizację pierwotną do coraz bardziej rozszerzającego się i instytucjonalizującego formalnie społecznego uczestnictwa dorosłej jednostki.

Z brakiem wyraźnego kryterium konstruującego całość można wiązać problem ze zna-

lezeniem w książce właściwego, merytorycznie i funkcjonalnie, miejsca dla ciekawego poznawczo rozdziału trzeciego (piszą o tym też w autorskiej „Przedmowie” Renzetti i Curran).

Zastrzeżenia wobec sposobu zredagowania omawianej publikacji budzą także tytuły — zarówno poszczególnych części pracy, jak i niektórych rozdziałów. Brakuje na przykład pełnej zgodności między tytułem rozdziału pierwszego, zapowiadającym między innymi przegląd stanu wiedzy o płci kulturowej, a jego faktyczną zawartością merytoryczną. Nagłówki poszczególnych części zredagowano w różnych konwencjach; jedynie tytuł pierwszej sygnalizuje omawiany tam problem, pozostałe określają ogólnikowo przedmiot analiz prezentowanych w kolejnych rozdziałach.

Niestety, uwagi natury redakcyjnej nie mogą mieć wyraźnego adresata. W polskim „Wprowadzeniu” do omawianej książki brak bowiem informacji o przedmiocie i zakresie prac wykonanych przez redaktora naukowego. Spełnia ono natomiast dwie inne funkcje. Po pierwsze, zawiera recenzję książki, po drugie — prezentację problematyki badawczej określonego środowiska naukowego oraz tezy i poglądy jego członków dotyczące kwestii pośrednio związanych z tematem omawianego tomu. Wyraźnym śladem działań redaktora naukowego jest włączenie do bibliografii amerykańskiego podręcznika Renzetti i Currana wielu własnych publikacji oraz prac kilku innych autorów polskich i zagranicznych, które powoływane lub cytowane były wyłącznie w polskim „Wprowadzeniu” oraz w przypisach redaktora do polskiej edycji dzieła. (Wydaje się, że te zabiegi częściowo uzasadniono, odsyłając czytelnika do jednej z prac Pierre’a Bourdieu) (s. XXVI). Przypisy od redakcji dotyczą głównie wyjaśnień i kwestii terminologicznych, choć polski czytelnik przyjąłby pewnie z wdzięcznością obszerniejsze socjologiczne komentarze merytoryczne.

Na koniec drobna uwaga dotycząca przekładu. Niezręczny wydaje się pomysł dosłownego przetłumaczenia na język polski określenia *accordion*, użytego przez amerykańską badaczkę do nazwania dobrowolnych gospodarstw domowych (złożonych z osób, które uzgodniły wspólną „strategię przeżycia”), i nazwanie ich

w polskiej edycji podręcznika „akordeonowymi gospodarstwami domowymi” (s. 244).

Autorzy polskiego „Wprowadzenia” do książki *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, postawili „dramatyczne” — ich zdaniem — pytanie: „Dlaczego polski student ma korzystać z amerykańskiego podręcznika?”. Odpowiedź na nie wydaje się łatwa: dlatego, że to dobry podręcznik. Jest on udaną próbą ukazania złożoności i wieloaspektowości wpływu kulturowych koncepcji płci na życie kobiet i mężczyzn w rzeczywistym, aczkolwiek specyficznym kulturowo, gospodarczo i politycznie, społeczeństwie. Zaprezentowane wyniki badań są dla polskie-

go czytelnika interesujące poznawczo (zwłaszcza rozdziały 3, 9, 11) i inspirujące badawczo. Prowokują bowiem do zastanowienia nad następującymi pytaniami: Jak wiele zagadnień z tej problematyki jest w Polsce ledwie poznanych? Ile z nich nie było jeszcze nigdy w Polsce badanych? Funkcjonowania których czynników, spośród ewokujących nierówności społeczne, jeszcze nie doświadczamy? Istnienie których zjawisk uświadomiła nam dopiero lektura tej książki?...

Możliwości wykorzystania książki Claire M. Renzetti i Daniela J. Currana, nie tylko w dydaktyce uniwersyteckiej, oceniam wysoko.